

Fakt vs ocena: próba konceptualizacji testu deskryptywności

1.

Potrzebę wprowadzenia sądowego postępowania w trybie wyborczym, w którym sprostowaniu podlegały „dane i informacje nieprawdziwe”, dostrzeżono w Polsce wraz z przeobrażeniami ustrojowymi (1989 r.). Postępowania tego nie mogło zatem zabraknąć na gruncie ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej¹. W nieco szerszym ujęciu, uwzględniającym sprostowanie nie tylko „nieprawdziwych”, ale też „nieścisłych danych i informacji”, postępowanie to zostało uregulowane ustawą z dnia 28 czerwca 1991 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej², która miała zastosowanie również w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej³. Po uchwaleniu Konstytucji z 1997 r. sądowe postępowanie w trybie wyborczym pojawiło się na gruncie ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw⁴, która od 2002 r. miała zastosowanie także w wyborach wójta, burmistrza, prezydenta miasta⁵, oraz w ustawie z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu

223

¹ Zob. art. 80 ustawy z 27.09.1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1990 r. Nr 67, poz. 398).

² Zob. art. 120 ustawy z 28.06.1991 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (tekst pierw.: Dz.U. z 1991 r. Nr 59, poz. 252; nie obowiązuje).

³ Zob. Ustawa z 10.05.1991 r. – Ordynacja wyborcza do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (tekst pierw.: Dz.U. Nr 58, poz. 246; nie obowiązuje).

⁴ Zob. art. 72 ustawy z 16.07.1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (tekst pierw.: Dz.U. Nr 95, poz. 602; nie obowiązuje).

⁵ Zob. art. 2 ust. 2 ustawy z 20.06.2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta (Dz.U. z 2010 r. Nr 176, poz. 1191).

Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej⁶. W ten sposób utrwaliło się przekonanie o zaletach mechanizmu ochronnego, którego funkcją – jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny – pozostaje dążenie do zapewnienia wyborcom nie tylko proceduralnej, ale i materialnej wolności wyboru, gwarantującej, aby rzetelna kampania wyborcza była wolna od patologii związanych z rozpowszechnianiem nieprawdziwych informacji, umożliwiając tym samym właściwe uformowanie woli wyborców wyrażonej w akcie głosowania⁷. Podobne stanowisko zajął wcześniej Sąd Najwyższy, stwierdzając, że „*Ratio legis* unormowania tkwi w dążeniu do zapewnienia wyborcom nie proceduralnej, ale i materialnej wolności wyboru, która może być zakłócona w razie sugestywnego (przy użyciu wszelkich form propagandy i agitacji) przedstawienia nieprawdziwych stanów i zdarzeń stanowiących przesłanki dokonywania wyboru wśród kandydatów”⁸. Nic więc dziwnego, że postępowanie w sprawie sprostowania nieprawdziwych informacji pojawiło się na gruncie ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy⁹ i z powodzeniem wykorzystywane jest w praktyce przy każdych wyborach powszechnych.

Celem niniejszego artykułu nie jest jednak analiza aspektu historycznego. Znacznie bardziej interesujące wydaje się zwrócenie uwagi na najważniejszy problem związany z weryfikacją materiałów wyborczych, a dokładniej z ustaleniem, czy zawierają one treści obiektywne (informacje), czy subiektywne (opinie). Z problemem tym muszą zmierzyć się uczestnicy postępowania oraz reprezentujący ich pełnomocnicy (adwokaci, radcowie prawni) podejmujący decyzję o wszczęciu postępowania, a także sędziowie rozpatrujący te sprawy. W oparciu o analizę wybranych orzeczeń sądowych zostanie podjęta próba stworzenia testu deskryptywności zawierającego zestaw pytań, które mogą ułatwić przeprowadzenie tego postępowania.

Próba stworzenia testu stanowi odpowiedź na zjawisko manipulacji informacją, która staje się kluczowym mechanizmem pozwalającym wygrać wybory i utrzymać się przy władzy. Coraz częściej dochodzi do dezorientowania wyborców, którzy mają odrzucić prawdę widzianą na

⁶ Zob. art. 91 ustawy z 12.04.2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (tekst pierw.: Dz.U. Nr 46, poz. 499; nie obowiązuje).

⁷ Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21.07.2008 r., K 7/09, OTK-A 2009, nr 7, poz. 113.

⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego z 10.04.2001 r., sygn. akt I CZ 25/01, OSNC 2001/12/176. Więcej zob. B. Banaszak, *Kodeks wyborczy. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 197–198.

⁹ Zob. art. 111 ustawy z 5.01.2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2020 r., poz. 319 ze zm., dalej: Kodeks wyborczy) oraz K.W. Czaplicki, B. Dauter, S.J. Jaworski, A. Kisielewicz, F. Rymarz, J. Zbieranek, *Kodeks wyborczy. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 291 i n.

własne oczy. Na tym tle powstaje pytanie: co stanowi podstawę demokracji i państwa prawa? Otóż jest nią ochrona jakości słowa, a to dlatego, że podstawowym narzędziem regulacji w demokracji jest słowo, a nie przemoc. Aby jednak słowo mogło coś znaczyć, musi być wiarygodne, oparte na faktach, czyli prawdziwe. W przeciwnym razie dochodzi do osłabienia performatywnej mocy słowa, co nieuchronnie prowadzi do stanu, w którym słowo przestaje cokolwiek znaczyć. Wówczas poszukuje się czegoś zastępczego, co będzie regulacyjne. Początkowo będą to przesadne środki ostrożności, następnie skrajne podporządkowanie idei, a ostatecznie przemoc. Stąd wyzwaniem współczesnej demokracji, której elementarnym składnikiem są wybory¹⁰, pozostaje dbanie o jakość słowa, chroniącą wyborców przed nieprawdziwymi informacjami, które uniemożliwiają właściwe uformowanie woli wyborców. Poza zakresem artykułu pozostają zatem wszelkie względy proceduralne związane z prowadzeniem tego typu postępowań sądowych¹¹.

2.

225

Postępowanie z art. 111 Kodeksu wyborczego dotyczy tylko „nieprawdziwych informacji”. Poza zakresem regulacji pozostały zatem „dane” definiowane jako „rzeczy, fakty, na których można się oprzeć”¹². Zabieg ten należy ocenić pozytywnie, gdyż dane pozostają szczególnym rodzajem informacji podlegających weryfikacji na płaszczyźnie prawda – fałsz, a przez to nie muszą być traktowane jako osobna kategoria pojęciowa. Aprobatorywnie należy także ocenić rezygnację z weryfikacji „nieścisłych” informacji, które przynajmniej w pewnym zakresie mogą podlegać trudniejszej weryfikacji dowodowej. Stąd zapewne zdecydowano się na sprostowanie tylko nieprawdziwych informacji, które mogą być zawarte

¹⁰ Dowodzą tego różnego rodzaju definicje demokracji, w której wybory są najczęściej obligatoryjnym, a przynajmniej podstawowym elementem składowym. Zob. J.A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa 1995, s. 336–337; R.A. Dahl, *O demokracji*, Warszawa–Kraków 2000, s. 39.

¹¹ Więcej na temat postępowań w trybie wyborczym zob. G. Kuca, *O osobliwościach postępowania w trybie art. 111 kodeksu wyborczego*, [w:] *Konstytucjonalizm polski. Refleksje z okazji jubileuszu 70-lecia urodzin i 45-lecia pracy naukowej Profesora Andrzeja Szmajdy*, red. A. Gajda, K. Grajewski, A. Rytel-Warzocho, P. Uziębło, M.M. Wiszowaty, Gdańsk 2020, s. 361–372 oraz A. Józefowicz, *Rola sądów w kontroli czynności wyborczych*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 9, s. 36–43.

¹² Zob. *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, A–J, red. S. Dubisz, Warszawa 2008, s. 556.

w materiałach wyborczych, w szczególności plakatach, ulotkach i hasłach, a także w wypowiedziach lub innych formach prowadzonej agitacji wyborczej¹³.

Budowa art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego świadczy o tym, że mogą wchodzić w rachubę materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła (z uwagi na użycie sformułowania „w szczególności” katalog jest tylko przykładowy), a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej (brak choćby przykładowego katalogu, chodzi tylko o to, by była to forma agitacji wyborczej)¹⁴. W tym pierwszym przypadku kodeksowe pojęcie „agitacji wyborczej” definiowanej jako „publiczne nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób, w tym w szczególności do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego”¹⁵, skłania do przekonania, że katalog ten pozostaje otwarty w wąskim zakresie¹⁶. Definicja agitacji wyborczej o wydźwięku *par excellence* prakseologicznym zorientowana celowościowo jest stosunkowo wąska. Na sposób głosowania i wynik wyborów można bowiem wpłynąć pośrednio, nie nakłaniając wprost do głosowania w określony sposób, ale kształtując motywacje głosujących przez dostarczenie im intencjonalnie wyselekcjonowanych informacji¹⁷. Natomiast w tym drugim przypadku nie musi chodzić o materiały pochodzące od komitetu wyborczego. Zaznaczenia wymaga również, iż z uwagi na użycie w omawianym przepisie sformułowania „również w prasie” obejmuje on swoim działaniem rozpowszechnianie materiałów wyborczych, a także wypowiedzi lub innych form prowadzonej agitacji wyborczej zawierających nieprawdziwe informacje nie tylko w prasie, ale również na innych polach komunikacji społecznej¹⁸.

Wątpliwości pojawiają się, jeśli spojrzeć na pojęcie „materiału wyborczego”, które pozostaje w pewnej kolizji z pojęciem „agitacji wyborczej”, gdyż to drugie pojęcie nie obejmuje *explicite* informacji. Jest to o tyle

¹³ Ciekawe rozważania na temat przebiegu prac nad Kodeksem wyborczym można odnaleźć w opracowaniu Szanownego Jubilata, zob. K. Skotnicki, *Przebieg prac nad kodeksem wyborczym*, [w:] *Kodeks wyborczy. Wstępna ocena*, red. K. Skotnicki, Warszawa 2011, s. 11–35.

¹⁴ Zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 7.09.2013 r., sygn. akt I ACz 775/13, LEX nr 1366132.

¹⁵ Zob. art. 105 § 1 Kodeksu wyborczego.

¹⁶ Warto zwrócić uwagę, że w nauce prawa podjęto próbę sformułowania „testu agitacyjności”, zob. P. Kowalski, *„Test agitacyjności” informacji rozpowszechnianych podczas kampanii wyborczych. Uwagi na tle orzecznictwa sądów powszechnych*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 6, s. 72–85.

¹⁷ M. Grzybowski, G. Kuca, *Recenzja. Kodeks wyborczy. Wstępna ocena*, red. K. Skotnicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2011, s. 296, „Przegląd Sejmowy” 2012, nr 2, s. 232.

¹⁸ Zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 7.09.2013 r., sygn. akt I ACz 775/13, LEX nr 1366132.

ważne, iż z jednej strony możliwe jest przygotowanie takiego materiału wyborczego, w którym nie będzie informacji, ale tylko czynnościowo ujęte polecenie głosowania na wybranego kandydata, co w konsekwencji będzie oznaczało, że taka treść nie mieści się w pojęciu materiału wyborczego. Z drugiej strony trudno przyjąć, aby agitację wyborczą stanowiła działalność informacyjna komitetów wyborczych polegająca np. na podawaniu informacji o wykształceniu, doświadczeniu, dotychczasowej pracy czy działalności kandydatów. Informacja jako taka nie jest bowiem *sensu stricto* ani „nakłanianiem”, ani też „zachęcaniem”, czyli nie mieści się w kodeksowej definicji agitacji wyborczej¹⁹. Dlatego w orzecznictwie dostrzega się, że „pojęcie materiałów wyborczych określone jest w sposób niewyczerpujący. Należą do nich także tzw. billboardy oraz wszelkie napisy, informacje, komunikaty, apele. Ponadto chodzi tu o tego rodzaju wypowiedzi, które mają charakter agitacji wyborczej, a więc są umieszczane z uwagi na trwającą kampanię wyborczą i pozostają w związku z aktem wyboru, czy też umieszczane są w celu wpływu na wynik głosowania”²⁰. Z drugiej strony „nie sposób [...] twierdzić, że wszelkie wypowiedzi na temat osoby kandydującej, tylko z uwagi na fakt, że trwa kampania wyborcza, uzyskują przymiot materiału wyborczego”²¹.

3.

Analiza orzecznictwa wskazuje jednak, że największe trudności występują przy ustaleniu, czy materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej zawierają informację (odwołującą się do faktów) czy opinię (mającą charakter ocenny)²². Wypowiedzi opisowe mają bowiem charakter deskryptywny, co oznacza, że zawierają informacje o faktach. Tym samym są zdaniem w sensie logicznym, podlegającym weryfikacji na płaszczyźnie prawda – fałsz. Ich prawdziwość może być przedmiotem dowodzenia. Weryfikowane materiały wyborcze są prawdziwe, gdy opisują rzeczywistość taką, jaka ona jest – głoszą, że tak a tak jest wtedy, gdy w rzeczywistości tak właśnie jest albo tak a tak nie jest wtedy, gdy faktycznie tak nie jest,

¹⁹ Zob. A. Rakowska-Trela, [w:] A. Rakowska-Trela, K. Składowski, *Kodeks wyborczy. Komentarz do zmian 2018*, Warszawa 2018 (komentarz do art. 105 Kodeksu wyborczego).

²⁰ Zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 6.09.2012 r., sygn. akt I ACz 1253/12, LEX nr 1216305.

²¹ Zob. *ibidem*.

²² Zob. B. Ellis, *Truth and Objectivity*, Oxford 1990.

natomiast są fałszywe, gdy opisują rzeczywistość niezgodnie z tym, jaka się ona ma – głoszą, że tak a tak jest wtedy, gdy w rzeczywistości tak właśnie nie jest, albo tak a tak nie jest, gdy tymczasem zachodzi to, czemu dane zdanie przeczy²³. Wyowiedzi ocenne zawierają oceny, opinie, które wartościują pewne stany rzeczy, ale ich nie opisują. Tym samym nie podlegają weryfikacji na płaszczyźnie prawda – fałsz. Nie są więc zdaniami w sensie logicznym. Za pomocą wyrażen ocennych wyraża się pozytywną lub negatywną ocenę czegoś lub kogoś na mocy jego znaczenia leksykalnego. Znaczenie może być zakodowane na różne sposoby, ale co do zasady wydaje się, że używając wyrażenia ocennego, nie da się nie powiedzieć czegoś dobrego lub złego o przedmiocie wypowiedzi²⁴. Należy podkreślić, że wyrażenia ocenne to nie tylko przymiotniki („piękny”) i przysłówki („pięknie”), lecz również rzeczowniki („geniusz”, „dureń”). Istnieją też powody, by sądzić, że takie czasowniki, jak „zawodzić” (w sensie: „brzydko śpiewać”), „bazgrolić” („brzydko pisać”) czy „człapać” („niezgrabnie chodzić”) również zawierają leksykalnie zakodowany element ewaluacji, zatem można je zaliczyć do klasy wyrażen ocennych²⁵.

228 Wyrażenie zarysowany podział na dwie odrębne kategorie nie prowadzi jednak do wyeliminowania spotykanych w praktyce orzeczniczej trudności²⁶. W relacjach międzyludzkich niewiele spotyka się bowiem treści, które odnoszą się tylko do faktów bądź stanowią tylko oceny. Na ogół treści te są mieszane, tj. składają się zarówno z faktów, jak i z ocen. Elementy faktyczne i ocenne przeplatają się, niekiedy przeważa element faktyczny, a innym razem ocenny²⁷. Co więcej, pojawia się problem polegający na tym, że określoną treść w zależności od kontekstu i okoliczności będzie można potraktować jako opisanie faktu, a innym razem jako wyrażenie opinii²⁸. W semantyce znane jest zjawisko polegające na tym, że wyrażen nieocennych można używać do wyrażenia oceny. Jeżeli w danym

²³ Z. Ziemiński, *Logika formalna*, Warszawa 1998, s. 65.

²⁴ Szerzej na ten temat: N. Karczewska, *Wyrażenia ocenne: próba klasyfikacji*, „Studia Semiotyczne” 2016, nr 2, s. 129–153.

²⁵ *Ibidem*, s. 132.

²⁶ Zob. B. Cepollaro, I. Stojanovic, *Hybrid Evaluatives: In Defense of a Presuppositional Account*, „Grazer Philosophische Studien” 2016, nr 93.

²⁷ Zob. C. Wright, *Truth and Objectivity*, Cambridge 2009; S. Chatterjee, S. Deng, J. Liu, R. Shan, W. Jiao, *Classifying Facts and Opinions in Twitter Messages: A Deep Learning-based Approach*, „Journal of Business Analytics” 2018, t. 1, nr 1; T. Kousser, S. Oklobdzija, *The Supply and Demand of Fact v. Opinion in Presidential Tweets*, http://acsweb.ucsd.edu/~soklobdz/kousser_oklobdzija_tweets.pdf (dostęp: 4.02.2023).

²⁸ Zob. Ch. Kennedy, *Vagueness and Grammar: The Semantics of Relative and Absolute Gradable Adjectives*, „Linguistics and Philosophy” 2007, nr 30, s. 1–45; Ch. Kennedy, *Two Kinds of Subjectivity*, [w:] *Subjective Meaning – Alternatives to Relativism*, red. C. Meier, J. van Wijnbergen-Hui-tink, Boston 2016.

kontekście uważa się, że bycie posłusznym regułom, zdyscyplinowanym i skoncentrowanym na swoich celach to cnota, to powiedzenie o kimś, że ma te cechy, może być wyrazem oceny pozytywnej, chociaż żadne z tych wyrażań nie niesie oceny na poziomie semantycznym²⁹. Pewien kłopot dla intuicyjnego rozróżnienia na wyrażenia ocenne oraz deskryptywne stanowią też przymiotniki takie jak „wysoki”, „stary” etc. Jeżeli powiemy o kimś, że jest wysoki, to w jednym kontekście mamy na myśli coś innego niż w innym. Jeżeli ktoś np. jest sześciolatkiem, to wystarczy, by mierzył 1,15 m, żeby uznać tę wypowiedź za prawdziwą. Jeżeli natomiast jest koszykarzem, to 1,80 m może nie wystarczyć dla prawdziwości tego zdania. Opisana tu właściwość takich przymiotników jak „wysoki” jest wspólna dla wszystkich przymiotników stopniowalnych zależnych (ang. *relative gradable adjectives*), dlatego dla wyznaczenia warunków prawdziwości takiego zdania konieczne jest uwzględnienie klasy porównawczej („jak na sześciolatek”, „jak na koszykarza”)³⁰.

Jak wynika z przeprowadzonych badań empirycznych, problem kwalifikacji poszczególnych materiałów wyborczych jako zawierających informacje poddające się weryfikacji na płaszczyźnie prawda – fałsz bądź jako materiałów wartościujących uchylających się spod tej oceny stanowi jedno z najtrudniejszych i zarazem najważniejszych zagadnień w toku sądowego postępowania w trybie wyborczym³¹. W tym kontekście zbyt zachowawcza wydaje się linia orzecznicza prowadząca do uznania, że weryfikacji poddane mogą być tylko te materiały wyborcze, które odnoszą się do „konkretnych wydarzeń, sprawdzonych informacji, danych liczbowych”³², a przedmiotem takiego postępowania może być „określony stan rzeczy, zdarzenie, to, co zaszło lub zachodzi w rzeczywistości”³³. Przyjęta linia orzecznicza prowadzi bowiem do uznania, że materiały wyborcze, wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej o znacznym stopniu ogólności zawsze stanowią opinię. Tym samym w dyskursie publicznym wystarczające byłoby, aby określona nieprawdziwa informacja była ogólnikowa, by nie było podstaw do uznania, iż odnosi się ona do faktów. Można by zatem powiedzieć o kimś, że jest „złodziejem”,

²⁹ Zob. B. Cepollaro, I. Stojanovic, *Hybrid Evaluatives...*, s. 458–488.

³⁰ N. Karczewska, *Wyrażenia ocenne...*, s. 135.

³¹ Ciekawe rozważania na temat weryfikacji treści w sądowych postępowaniach w trybie wyborczym, w tym o problemach z zakwalifikowaniem danego materiału wyborczego jako faktu albo opinii, prezentuje J. Sadowski, *Rozstrzyganie sporów wyborczych – analiza praktyki sądowej*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2011, nr 10, s. 118 i n.

³² Zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 26.10.2018 r., sygn. akt I Ns 41/18, LEX nr 2571508.

³³ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 10.11.2006 r., sygn. akt I ACz 872/06, OSA 2006, Nr 4, poz. 26.

„przestępcą” czy też „osobą chorą psychicznie” bez skonkretyzowania zdarzeń o tym świadczących, gdyż taką wypowiedź zakwalifikowano by jako wyrażenie ocenne, pomimo tego, że w określonym stanie faktycznym wypowiedź taka byłaby weryfikowalna co do swej prawdziwości³⁴.

Stanowiłoby to zaprzeczenie materialnej wolności wyboru, zwalniając z odpowiedzialności cały kompleks wypowiedzi niepodlegających zakwalifikowaniu do desygnatów pojęcia „fakt” traktowanego tylko jako „to, co zaszło lub zachodzi w rzeczywistości, zjawisko, zdarzenie, określony stan rzeczy”³⁵. Dlatego też słusznie wskazano w orzecznictwie, że „istota problemu nie polega na tym, czy dana wypowiedź zawiera dostateczny stopień konkretyzacji, lecz na tym, czy wypowiedź pozwala na jej weryfikację w świetle kryterium prawdy i fałszu”³⁶. Przesunięcie akcentu na stopień konkretyzacji oraz kontekst wypowiedzi pozwala bowiem na wnikliwą analizę treści, a co za tym idzie, na pełniejszą ochronę wyborców i kandydatów przed nieprawdziwymi informacjami.

4.

230

Mając na uwadze wskazane problemy, należałoby rozważyć próbę konceptualizacji testu deskryptywności zawierającego zestaw pytań umożliwiających ustalenie, czy materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informację (odwołującą się do faktów) czy opinię (mającą charakter ocenny). Proponowany test nazwany testem deskryptywności obejmuje następujące pytania: 1) jaka jest zasadnicza treść materiału wyborczego, wypowiedzi lub innych form prowadzonej agitacji wyborczej?³⁷; 2) czy ustalona treść poddaje się weryfikacji dowodowej na płaszczyźnie prawda – fałsz?³⁸; 3) jakie wnioski przynosi analiza z punk-

³⁴ Zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 26.10.2019 r., sygn. akt I Ns 41/18, LEX nr 2571508.

³⁵ Zob. *Uniwersalny słownik...*, s. 872.

³⁶ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30.10.2018 r., sygn. akt I Acz 1433/18, LEX nr 2592946.

³⁷ Niekiedy niezbędne będzie odwołanie się do większego fragmentu wypowiedzi, w jakim padły sporne treści (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30.10.2018 r., sygn. akt I Acz 1433/18, LEX nr 2592946), czy uwzględnienia, że dany materiał wyborczy obejmuje formę słowną, graficzną i wizualną (zob. *ibidem*).

³⁸ Pomocne może okazać się także ustalenie, czy podmiot formułujący wypowiedź dysponował informacjami, które pozwoliłyby na odróżnienie prawdy od fałszu.

tu widzenia całego kontekstu weryfikowanej treści?³⁹; 4) czy wypowiedź z punktu widzenia przeciętnego odbiorcy ma przynajmniej w części charakter sprawdzalnego stwierdzenia faktów, czy też w jej treści przeważają oceny?⁴⁰.

Wskazane pytania składające się na test deskryptywności mogą być pomocne przy odróżnieniu treści deskryptywnych od ocennych, umożliwiając tym samym weryfikację materiałów wyborczych, wypowiedzi lub innych form agitacji wyborczej podlegających rozpoznaniu w trybie art. 111 Kodeksu wyborczego. Test pozwoli też zadbać o jakość słowa, chroniąc kampanię wyborczą przed nieprawdziwymi informacjami uniemożliwiającymi właściwe uformowanie woli wyborców. Ma to kluczowe znaczenie z punktu widzenia demokracji, której istotą jest ochrona jakości słowa, pozostającego podstawowym narzędziem regulacji w demokracji.

³⁹ Warto dodać, że kontekst zewnętrzny może uwzględniać: środowisko kulturowe, społeczne, polityczne, prawne, regulacyjne, finansowe, technologiczne, ekonomiczne, naturalne oraz konkurencyjne środowisko niezależnie od rozpatrywanego zakresu: międzynarodowego, narodowego, regionalnego lub lokalnego.

⁴⁰ Wskazany zestaw pytań nawiązuje do analizy przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny w Warszawie. Zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27.04.2009 r., I ACa 777/09, Apel.-W-wa 2009/3/24.